

dr Józef Rybicki i ks. Jan Zieja, z tyłu stoi Jacek Kuroń. Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka KARTA.

10. Spotkanie członków Komitetu Obrony Robotników w mieszkaniu prof. Edwarda Lipińskiego, Warszawa 1978. Od lewej: Anka Kowalska, Antoni Pajdak, Piotr Naimski, z tyłu z prawej Halina Mikołajska. Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka KARTA.
11. Głodówka członków Komitetu Obrony Robotników w kościele św. Krzyża w Warszawie, październik 1979. Stoją od lewej: Kazimierz Janusz, Kazimierz Wóycicki, Antoni Macierewicz, Jan Kielanowski, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, ks. Stanisław Małkowski, siedzą na ławce: Joanna Gwiazda, Halina Mikołajska, Jan Lityński, Anka Kowalska, Jacek Bierezin, Andrzej Czuma, siedzą na dole: Konrad Bieliński, Jerzy Markuszewski, Mariusz Wilk, Adam Michnik. Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA.
12. Od lewej: Jan Lityński, Jacek Bierezin, Konrad Bieliński, Anka Kowalska. Archiwum Anki Kowalskiej.
13. Spotkanie członków Komitetu Obrony Robotników w mieszkaniu prof. Edwarda Lipińskiego, Warszawa 1978. Od lewej: Seweryn Blumsztajn, Jerzy Ficowski, Zbigniew Romaszewski. Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka KARTA.
14. Spotkanie w mieszkaniu Jacka Kuronia, Warszawa, luty 1985. Od lewej: Anka Kowalska, Janusz Przewłocki, Jan Józef Lipski. Fot. Tomasz Michalak / FOTONOVA.
15. Konspiracyjna drukarnia Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOW-a, prawdopodobnie w Konstancinie k. Warszawy. Stoją od lewej: Antoni Roszak, Zenon Pałka, Mirosław Chojecki, Wojciech Onyszkiewicz, Konrad Bieliński. Fot. Marcin Jabłoński, zbiory Ośrodka KARTA.
16. Okładka tomu wierszy Anki Kowalskiej *Racja stanu*, Warszawska Niezależna Oficyna Poetów i Malarzy, 1985. Na okładce litografia Barbary Zbrożyny. Zbiory Joanny Szczęsnej.

SPIS RZECZY

Teresa Bogucka, Przedmowa / 5

WSPOMNIENIA / 19

Moje korzenie / 21

Początki / 34

Folklor tamtych lat (I) / 45

Folklor tamtych lat (II) / 68

Z dziejów jednej rozprawy sądowej / 117

Rozprawa / 136

Pan Józef Rybicki / 154

Dokumenty nic o tym nie mówią / 161

Piękni dwudziestoletni / 173

Dintojra na naszą cześć / 183

Taka przynies-podaj do wszystkiego / 190

Pani już nic nie będzie potrzebne / 198

Sam pan Kuroń pisze o mnie / 206

Grażyna Kuroniowa / 220

Mieliśmy wspaniałe życie / 223

ANEKS / 239

10 lat po wydarzeniach marcowych / 241

Korespondencja z Janem Józefem Lipskim o Bolesławie
Piaseckim / 244

Przemówienie na Walnym Zebraniu Warszawskiego
Oddziału Związku Literatów Polskich 5 maja 1980
roku / 252

W imieniu Komitetu Obrony Robotników / 256

W sprawie „Tez...” / 259

RACJA STANU. WIERSZE Z LAT 1974–1984 / 263

Niezwykłość / 265

Spojrzenie / 265

Katharsis / 266

Ojcostwo / 268

Pauza / 269

Iluminacja / 270

Racja stanu / 271

Oblęd / 274

19–500 Gołdap / 275

Z listów cenzurowanych 1 / 276

Z grypsów 1 / 277

Z listów cenzurowanych 2 / 278

Z grypsów 2 / 279

Gryps niewysłany / 280

Zdrada / 281

Z grypsów do kraju / 282

Sielanka / 283

Nota wydawnicza / 285

Indeks osób / 288

Spis ilustracji / 292

Rozprawy sądowe robotników Radomia i Ursusa, którzy w Czerwcu 1976 roku zaprotestowali przeciwko drastycznym podwyżkom cen, rewizje, przestuchania, aresztowania – historia Komitetu Obrony Robotników kreślona z perspektywy jego działaczki, Anki Kowalskiej to poruszający obraz rzeczywistości drugiej połowy lat siedemdziesiątych w PRL, a zarazem świadectwo cichego, osobistego poświęcenia dla ratowania ludzkiej godności. Teksty zebrane w książce ukazują m.in. początki KOR-u, codzienną pracę jego członków oraz ich reakcje na ówczesne dramatyczne wydarzenia, jak śmierć Stanisława Pyjasa czy proces Kazimierza Świtonía.

– Będziemy przebywać u pani do godziny 22.

„Przebywać”. U mnie, ze mną, oczywiście. Do dziesiątej wieczorem, jest parę minut po szóstej rano. Oczywiście oglądam naszą wspólną przyszłość podczas najbliższych kilkunastu godzin, czterech dużych panów funkcjonariuszy i ja na tych niewielu metrach niezabudowanej przestrzeni małego pokoju, w którym nie bardzo nawet jest na czym siedzieć, tapczan i jeden mały fotel, dwa ordynarnie biurowe krzesła zawałone stosami książek i papierzysek; komedia. Nie mogę się nie śmiać.

– Ależ panowie, przez tyle godzin tutaj my się strasznie do siebie przywiązemy!

Dokumenty nic o tym nie mówią